

Sygn. akt XXVIII C 7471/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2024 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia del. Henryk Walczewski

Protokolant: Sekretarz Julia Kraszewska

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2024 r. w Warszawie, na rozprawie

sprawy z powództwa: K. K. (1) i A. K.

przeciwko: (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

1. Oddała powództwo o ustalenie.
2. Oddała powództwo o zapłatę.
3. Zasądza od powodów K. K. (1) i A. K. na rzecz strony pozwanej (...) SA w W. zwrot kosztów procesu w kwocie 10 817 zł (dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w zapłacie od dnia prawomocności orzeczenia do dnia zapłaty, w czym mieszczą się, opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa 17 zł (siedemnaście złotych) i wynagrodzenie pełnomocnika procesowego.

Sygn. XXVIII C 7471/22

U z a s a d n i e n i e w y r o k u

z dnia 20 lutego 2024 r

Pozwem przeciwko pozwanemu (...) Spółka Akcyjna w W. z dnia 31 marca 2022 r. (data stempla pocztowego na k 50) strona powodowa w osobach K. K. (1) i A. K., wniosła o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego z umowy kredytu z dnia 26 czerwca 2007 r. nr (...) oraz zapłatę kwoty 136 356, 82 zł jako zwrotu świadczenia nienależnego za jakie uważa spłatę nieważnego kredytu. Nadto pozew zawiera żądanie ewentualne o ustalenie zamieszczenia abuzywnych zapisów w powyższej umowie oraz zapłatę kwoty 51 366, 04 zł jako różnicę pomiędzy należnością zapłaconą a uważaną przez powodów za należną. Powodowie dokonali jej przeliczenia wg, własnego uznania z pominięciem klauzul które sami uznają za niedozwolone, a wtedy bank powinien zwrócić im „nadpłatę” w kwocie jaką wskazano na wydruku przez nikogo nie podpisanym i załączonym do pozwu. Nadto pozew zawiera żądanie zapłaty odsetek za opóźnienie i zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Wraz z pozwem przedstawione zostały dowody w postaci dokumentów, a w szczególności umowa kredytu oraz zaświadczenie banku o wysokości wpłat dokonanych przez stronę powodową na poczet spornej umowy.

W odpowiedzi na pozew z dnia 24 lutego 2023 r. (data stempla pocztowego k 140) o standardowej treści powielanej w odpowiedzi na typowe pozwy w „sprawach frankowych” pozwany bank wniosł o oddalenie powództwa w całości za przyznaniem kosztów procesu, kwestionując powództwo co do zasady i co do jego wysokości. Pozwany zaprzeczył głównym twierdzeniom pozwu co do abuzywności i nieważności postanowień umownych wskazanych w pozwie. W szczególności pozwany zaprzeczył aby w umowie znalazły się zabronione postanowienia umowne, strona powodowa nie została właściwie poinformowana – a tym samym że umowa jest bezskuteczna (nieważna) z przyczyn

podanych w pozwie. Pozwany Bank wskazuje że celem umowy było uzyskanie kredytu dla powodów oprocentowanego stawką LIBOR a pozew został wniesiony w celu uniknięcia negatywnych skutków zmiany kursu PLN/CHF.

Tym samym pozwany Bank kwestionuje interes prawny w wytoczeniu powództwa przez powodów, wskazując że strona powodowa może być ewentualnie uprawniona do dalej idącego żądania zapłaty, jeżeli uważa że kurs waluty zastosowany do spłaty rat był za wysoki i powodował zawyżenie wysokości rat (tzw. „nadpłatę”). Ponadto pozwany bank wskazuje brak możliwości zmiany umowy poprzez tzw. „odfrankowanie” tzn. uznania że umowa kredytu jest umową złotową opartą na stawce LIBOR, ponieważ zasady stawek referencyjnych LIBOR/ SARON nie przewidują ich stosowania do waluty PLN.

W odpowiedzi na pozew przywołane zostało obszernie orzecznictwo sądów krajowych, oraz SN i TSUE, oraz przedstawiona dokumentacja kredytowa w tym wniosek kredytowy wraz z oświadczeniami powodów jako kredytobiorców.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny

W dniu 26 czerwca 2007 r. strona powodowa w osobach A. B. obecnie K. (akt małżeństwa k 44) zawarła z poprzednikiem prawnym strony pozwanej (...) Bank SA w W. umowę kredytu hipotecznego walutowego z przeznaczeniem na nabycie wskazanej w umowie nieruchomości gruntowej położonej w P. g. P.. Jak wskazane zostało w § 1 umowy - kwota udzielonego kredytu to 1425 266, 00 zł waloryzowana do CHF i na dzień zawarcia umowy jest to kwota 63 727, 13 CHF podana informacyjnie i nie stanowi zobowiązania banku. Wartość kredytu w walucie CHF zostanie ustalona w dniu uruchomienia kredytu. Okres kredytowania ustalono na 360 miesięcy w ratach równych kapitałowo kredytowych a zabezpieczeniem postanowiono hipotekę na kredytowanej nieruchomości oraz ubezpieczenia. Zgodnie z § 7 umowy, kwota kredytu została ustalona w walucie CHF na podstawie kursu kupna tej waluty z tabeli kursowej (...) Banku z dnia i godziny uruchomienia kredytu. Co do spłaty w kredytu – w § 11 postanowiono że raty kapitałowo odsetkowe wyrażone w CHF są płatne w złotych a wysokość raty stanowi przeliczenie wg. kursu sprzedaży CHF z tabeli kursów banku na dzień spłaty z godziny 14.50.

Dowód: umowa z dnia 26 czerwca 2007 r. na k 23 - 27

Bank stosownie do zawartej umowy wypłacił powodom jako kredytobiorcom, kwoty wskazane w umowie, a powodowie jako kredytobiorcy dokonali wpłat tytułem spłaty rat na kapitał i odsetki w kwotach i wysokości podanych w zaświadczeniu banku z dnia 23 listopada 2021 r.

Dowód: zaświadczenie banku na k 33 – 38

Strona powodowa wniosła reklamację z dnia 2 grudnia 2021 r. i oświadczyła pozwanemu bankowi że uważa umowę za nieważną, wobec czego żąda zapłaty w postaci zwrotu wszystkich wniesionych do banku rat. Bank odpowiedział odmownie.

Dowód: odpowiedź na k 39 – 43

Zastosowanie jednostronnego uprawnienia do kształtowania kursu po stronie banku, narusza równowagę kontraktową stron. Na podstawie takiego zarzutu powodowie twierdzą umowa jest nieważna w całości i żądają aby bank zwrócił im wszystkie wpłaty ponad kwotę kapitału jaki otrzymali od banku.

Zatem wszelkie żądania pozwu opierają się na założeniu stanu faktycznego, jakim jest nieważna umowa, a jeżeli nie w całości to przynajmniej w części.

Na rozprawie w dniu 20 lutego 2024 r. strony były zainteresowane sporem.

Dowód: protokół z dnia 20 lutego 2024 r.

Przewodniczący odebrał od pełnomocnika banku oświadczenie co do roszczeń jakie zostaną podniesione na wypadek ewentualnego uznania umowy za nieważną w całości. Pełnomocnik oświadczył że nie kwestionuje kwoty podanej w pozwie jako zgodnej z zaświadczeniem banku, a w razie stwierdzenia nieważności bank będzie dochodzić zwrotu wypłaconego kapitału wraz z korzyściami za jego korzystanie.

Powodowie zostali pouczeni przez Sąd o skutkach prawnych i finansowych jakie wynikają z powyższych roszczeń jakie mogą przysługiwać bankowi.

Zeznając w trybie dowodu po udzieleniu pouczenia powodowie wyjaśnili co następuje;

Kredyt był na zakup działki budowlanej. Powodowie jej nie zagospodarowali, ani nie korzystają z niej. Powodowie planowali wybudować dom na tej działce, ale z tego zrezygnowali z uwagi na dzieci. Działka jest położona na terenie wiejskim, obok jest las i tylko jeden budynek mieszkalny obok. Powodowie uznali że to za daleko od miasta. Zakuopili więc segment w N. który ma 127m² i garaż. Mieszkają tam z dwojgiem dzieci w wieku 15 i 11 lat. Segment ten kupili 10 lat temu, przedtem zamieszkiwali z rodzicami powódki. Gdy powodowie kupowali kredytowaną działkę to nie mieli dzieci. Powodowie nie mają żadnych planów co do działki, najpierw chcą wyjaśnić sprawę kredytu. Zakup działki był w czasie kiedy trudno było coś kupić, jak się pojawiła szansa to powodowie kupili czego szukali, bo wówczas mieszkali w tej miejscowości. Kredyt pozyskali za pomocą pośrednika z (...), a dopiero na ostatnim etapie rozmawiali z bankiem. (...) przygotował dla powodów chyba trzy oferty, ale wszystkie walutowe a wyboru dokonał dla nich pośrednik. Pośrednik zapewniał że kredyt jest bezpieczny a kurs CHF stabilny. To był pierwszy kredyt powodów więc zaufali pośrednikowi, który nie tłumaczył powodom ryzyka kursowego, zmienności rat i wysokości raty oraz salda zadłużenia. Powodowie dostali umowę do przeczytania w domu, była gotowa do podpisu bez dyskusji i negocjacji. Powodowie nie prowadzą działalności gospodarczej, mają wykształcenie wyższe, powód sprzedaje wyroby medyczne a powódka nie pracuje. Na segment w którym mieszkają wzięli kredyt na części kosztów zakupu i go spłacili. Powodowie chcieli sprzedać działkę ale odstąpili do tego zamiaru, kiedy się okazało że można sprzedać za kwotę nie większą od kosztów zakupu i po spłacie zostaną z długiem. Było to w roku 2014 . Działka jest położona 9 km od segmentu w którym mieszkają i dlatego nie korzystają z niej.

Dowód: protokół z dnia 20 lutego 2024 r.

Powyższy stan faktyczny,

Sąd ustalił na podstawie wskazanych wyżej dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach niniejszej sprawy, które nie pozostawały ze sobą w sprzeczności i których autentyczności oraz zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy, nie zakwestionowała skutecznie żadna ze stron niniejszego postępowania. W szczególności dotyczy to dokumentów w postaci umowy kredytu zawartej między stronami, regulaminu, zaświadczenia banku oraz oświadczeń składanych przez strony.

Jako wiarygodne Sąd ocenił zeznania powodów, którzy zeznawali szczerze niczego nie ukrywając na pytania Sądu i wskazując na okoliczności istotne w niniejszej sprawie.

Zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty, a w sprawie o ustalenie nieważności kredytu walutowego powinny dotyczyć kwestii dotyczących danej umowy; zamieszczonych w niej postanowień oraz czynności które doprowadziły do jej zawarcia. Nade wszystko należało wyjaśnić czy powodowie mogą korzystać z ochrony przysługującej konsumentom, z racji celu i okoliczności zawartej umowy.

Postanowieniem z dnia 22 lutego 2024 r. wydanym na rozprawie, Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 3 i 5 k.p.c. postanowił pominąć wskazany w pozwie dowód z opinii biegłego, uznając go za nieprzydatny i zmierzający do przedłużenia sprawy, ponieważ mający wykazać fakty bezsporne, tudzież udowodnione już dokumentami przez w niniejszej sprawie, a tym samym (wnioski te) powodują znaczne przedłużenie postępowania oraz uniemożliwiają rozpoznanie sprawy na pierwszej rozprawie (art. 206¹ k.p.c.).

Okoliczności co do przebiegu spotkań z przedstawicielem banku, zakresu pouczeń i informacji przekazanych na temat kredytu hipotecznego, dokumentów podpisanych przez stronę powodową w chwili zawarcia umowy – a więc ustalenia w jakim zakresie strona powodowa miała możliwość negocjowania warunków umowy, a w jakim musiała przystać na niepodlegające negocjacom postanowienia wzorca umownego przedstawionego przez bank - zostały wykazane na rozprawie w oparciu o wyjaśnienia stron oraz dokumenty załączone do akt sprawy.

Tezy dowodowe pozwanego banku, dotyczyły w tym zakresie wyłącznie przedstawienia przez ww. osoby ogólnych założeń procedur udzielania kredytów hipotecznych obowiązujących w banku oraz okoliczności związanych z wykonywaniem spornej umowy, co jednak było bez znaczenia zarówno dla oceny ważności umowy łączącej strony, jak i dla oceny ewentualnego niedozwolonego charakteru niektórych jej postanowień, które to kwestie dostatecznie wyjaśnił pozwany w odpowiedzi na pozew oraz strona powodowa zeznając jako strona na rozprawie.

W niniejszej sprawie pominięcie dowodu z opinii biegłego było spowodowane również i tym, że przedmiotowy dowód miał wykazać wysokość żądania głównego jako kwoty wynikającej z zaświadczenia banku, czyli możliwej do ustalenia bez żadnej wiedzy specjalnej lub wymaganych uprawnień. Natomiast w zakresie żądania ewentualnego tzw. „nadpłaty” dowód z opinii biegłego miał by polegać na założeniu pominięcia bezskutecznych klauzul waloryzacyjnych. Takie założenia są zbyt ogólne aby mogły stanowić zasady do obliczeń matematycznych, które zgodnie z zasadą ciężaru dowodu należą do powodów tak co do zasady lub sposobu, oraz co do wysokości. Powierzenie biegłemu takiego zadania równa się nie tylko dowodowi z urzędu, ale także ustaleniu z urzędu zasady powództwa – co jest stanowczo niedopuszczalne, chociażby na podstawie art. 321 k.p.c.

Pozew nie zawiera żadnych merytorycznych zarzutów co do wskazywanego przez powodów zawyżenia kursu przez bank, wbrew treści zaświadczenia banku gdzie każda wpłata jest dokładnie opisana w dwóch walutach. Bank jest zobowiązany do stosowania Tabeli kursów na podstawie art. 111 ust 4 pkt 1 Prawa bankowego, samo więc odesłanie do tabeli nie może być abuzywne. Abuzywny charakter może mieć tylko zawyżenie kursu ponad poziom dopuszczalny dobrymi obyczajami oraz na rażąca szkodę konsumenta co wymaga dowodu jako odpowiadające przesłankom ochrony ustanowionym w art. 385/1 k.c. Brak dowodu lub wniosku dowodowego odpowiadającego powyższym zasadom prawnym nie uprawnia Sądu do prowadzenia z urzędu takiego postępowania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje

Należało mieć na względzie, czy powodowie mają status konsumentów jako że nieruchomości w postaci działki pozostaje niewykorzystana od zakupu czyli przez 17 lat a powodowie 10 lat temu zakupili inną nieruchomość, gdzie zaspokajają swoje potrzeby mieszkaniowe. Nadto powodowie deklarują, że nie mają już żadnych planów co do zakupionej za kredyt działki, natomiast utraciła ona dla nich przydatność z racji swojej lokalizacji. Powodowie próbowali sprzedać nieruchomość 10 lat temu (czyli w czasie gdy zakupi segment w którym mieszkają, ale odstąpili od tego zamiaru gdyż uznali sprzedaż za nieopłacalną.

Powyższe okoliczności wskazują na to że cel nabycia z na cele mieszkalne zamienił się na inwestycyjny, albowiem :

1. Powodowie zrezygnowali z funkcji nieruchomości na cele zabudowy mieszkalnej i do zaspokajania potrzeb mieszkaniowych
2. Swoje potrzeby mieszkaniowe zaspokajają w innej nieruchomości i innej lokalizacji,
3. Odstąpili od próby sprzedaży celem pozyskania środków na zakup nieruchomości w której mieszkają, gdyż sprzedaż kredytowanej działki w 2014 r. okazała się nieopłacalna,
4. Oczekują na rozwiązanie problemu kredytu, aby zadysponować nieruchomością czyli sprzedać - bo nie używają jej ani nie deklarują wykorzystania na inne cele.

W niniejszej sprawie podstawą żądania głównego i ewentualnego pozwu, pozostaje treść umowy pisemnej i abuzywność postanowień wskazanych w pozwie, natomiast art. 385[1] k.c. został wskazany jako powód nieważności całej umowy.

Tymczasem udzielenie ochrony z przepisu art 385/1 k.c. zależy od statusu powodów jako konsumentów.

W oparciu o powyższe okoliczności Sąd uznał że powodowie nie mają lub utracili status konsumentów, przynajmniej od chwili kiedy odstąpili od zamiaru zabudowy do zamieszkania i zakupili segment w którym mieszkają od 10 lat. Gdyby pierwotny cel nabycia był mieszkaniowy, należało niezwłocznie zacząć budowę – której powodowie nigdy nie podjęli. Co najmniej od roku 2014 nieruchomość ma dla powodów status zbędnego składnika majątkowego, a dalsze jej pozostawianie w majątku powodów może zależeć od możliwości korzystnej sprzedaży, co sami wskazali w wyjaśnieniach na rozprawie. Tym samym przeznaczenie nieruchomości i cel nabycia z deklarowanego w umowie jako mieszkaniowy – okazał się celem inwestycyjnym. W takim kształcie Sąd uznaje brak przesłanki statusu konsumenta, wymaganego do udzielenia ochrony powodom.

Ochrona przewidziana w Art. 385[1] k.c. dotyczy tylko konsumentów. Zatem na tej podstawie brak powodów do udzielenia następczej ochrony konsumentowi poprzez uwolnienie go od mocy wiążącej, klauzul i warunków umowy naruszających dobre obyczaje oraz interesy konsumenta w stopniu rażącym. To zaś implikuje oddalenie powództwa.

Do zawartej przez strony umowy mają zastosowanie przepisy ustawy Prawo bankowe. Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku - Prawo bankowe (dalej też jako „UPrB”) - w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia spornej umowy.

Przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Stosownie do art. 69 ust. 2 cytowanej ustawy umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Z powyższego wynika zatem, że umowa kredytu jest umową nazwaną, dwustronnie zobowiązującą. Na jej podstawie bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji drugiej strony - kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych (kwotę kredytu), a kredytobiorca zobowiązuje się zwrócić kwotę wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami i prowizją banku.

Uprawnienie kredytobiorcy polega na tym, że może domagać się od banku wypłaty kredytu a obowiązek polega na tym, że ma zwrócić wypłaconą mu kwotę wraz z odsetkami i prowizją.

Ponadto wskazać należy, iż sporna umowa o kredyt hipoteczny **została zawarta przed zmianą** ustawy Prawo bankowe, dokonaną ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz.U. z 2011 roku, Nr 165, poz. 984), na mocy której dodano art. 69 ust. 2 pkt 4a UPrB, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, umowa kredytu powinna zawierać szczegółowe zasady określenia sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasady przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ustawa ta wprowadziła także uregulowanie, zawarte w art. 69 ust. 3 zdanie 1 UPrB, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w tej walucie, oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie.

W ocenie Sądu, brak podstaw do uznania, że przedmiotowa umowa jest nieważna z uwagi na rażące naruszenie zasad współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Stwierdzenie nieważności czynności prawnej z powodu jej sprzeczności z zasadami współzycia społecznego może nastąpić jedynie w wyjątkowych wypadkach. W ocenie Sądu, strona powodowa nie wykazała, aby w niniejszej sprawie zachodził taki wyjątkowy wypadek, w szczególności, aby znajdowała się ona w anormalnej sytuacji w chwili zawierania Umowy, bądź aby z uwagi na cechy osobowe nie była w stanie zrozumieć treści czynności prawnej ani informacji o tym, że z zawarciem umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej związane jest ryzyko walutowe.

Zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego.

W uzasadnieniu uchwały z dnia 22 maja 1991 r., w sprawie III CZP 15/91 (OSNCP 1992, nr 1, poz. 1), Sąd Najwyższy wskazał, że natura umowy gospodarczej i generowanego przez nią stosunku sprowadza się generalnie do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron, ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotę umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. W tym stanie rzeczy za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków. Sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę, skoro jest oczywiste, że zawsze jest on zainteresowany w najkorzystniejszym dla siebie ukształtowaniu regulacji masowo zawieranych umów.

W niniejszej sprawie okoliczności powyższe nie zachodzą, lub nie zostały objęte pozewem

Postanowienie jest niedozwolone, jeśli stwarza dla przedsiębiorcy samą możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta. Oprócz zarzutu zamieszczenia w umowie mechanizmu ustalania wartości świadczenia jednostronnie przez Bank – pozew nie zawiera innych zarzutów aby w umowie miały się znajdować inne postanowienia naruszające równowagę kontraktową stron, umożliwiając przedsiębiorcy wpływ na kształtowanie obowiązków umownych ze szkodą konsumenta.

Nadto umowa nie jest sprzeczna z naturą stosunku zobowiązaniowego – nie ma podstaw do uznania jej za nieważną także na podstawie art. 353¹ k.c. Natura kredytu indeksowanego lub waloryzowanego opiera się na walucie obcej, aby umożliwić zastosowanie korzystnego oprocentowania według stawki LIBOR.

Sąd wskazuje, że konsument może jednostronnie nie wyrazić zgody na dalsze obowiązywanie umowy – jeżeli dalsze jej wykonywanie wiązało by się z brakiem możliwości usunięcia z umowy abuzywnego postanowienia, stanowiącego istotne postanowienie umowy stron. Jeżeli brak podstaw do wygaszenia mocy wiążących postanowień umownych lub umowa wygasła - strona powodowa nie dysponuje takim prawem. To przenosi się na żądanie zapłaty w pozwie, które wraz z wezwaniami do zapłaty nie odniesie żadnego skutku.

Reasumując powyższe Sąd postanowił co następuje

Brak statusu konsumenta wynikający z celu zapisanego w umowie, przesądza o bezzasadności wniesionego powództwa.

Umowa kredytu będąca przedmiotem sporu, nie jest też niezgodna z zasadami współzycia społecznego. W toku postępowania nie ujawniono okoliczności, które wskazywałyby, że zaproponowanie przez bank zawarcia spornej umowy godzić by miało w sferę zasad współzycia społecznego i przez to skutkować miało nieważnością umowy z uwagi na art. 58 § 2 k.c. W świetle okoliczności sprawy, tj. pozyskania przez stronę powodową kredytu w celu zaspokojenia jej potrzeb - Sąd nie doszukał się okoliczności wskazujących na to, że pozwany bank wykorzystał swoją pozycję w celu związania strony powodowej długoletnim zobowiązaniem mającym przynosić tylko jemu korzyści jednostronne.

Powyższa konstatacja obligowała Sąd do oddalenia powództwa w całości, tak co do ustalenia jak i w zakresie żądania o zapłatę, jak też o żądaniach ewentualnych.

Brak też podstaw za przyjęciem, aby strona powodowa jako konsument doznała szkody stosowaniem przez przedsiębiorcę „niedozwolonych postanowień umownych”, a tym samym miała interes prawny w uzyskaniu orzeczenia zasądającego zapłatę ze względu na wykładnię i treść art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13, wymagającą zapewnienia stosownych i skutecznych środków dla zapobiegania stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami oraz art. 76 Konstytucji nakładająca na władze publiczne obowiązek ochrony konsumentów przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi. Zgodnie z art. 1 k.p.c. sądu cywilne nie mają kognicji w powyższym zakresie a powierzone im zostało rozstrzyganie sporów z umów, innych czynności prawnych oraz roszczeń cywilnych.

Nie można jednak podzielać kontrowersyjnego przypuszczenia, aby istniało domniemanie wadliwości umów i konieczność ich zatwierdzania przez konsumentów. Jest dokładnie odwrotnie - dla pewności umów i bezpieczeństwa obrotu umowę trzeba zaskarżyć.

Jednostronne oświadczenie a właściwie żądanie uznania umowy za nieważną, w ogólności podlega kontroli sądowej, na co składa się wiele przyczyn. Najważniejsze z nich to; zasada ochrony obrotu prawnego, zasada trwałości umów oraz sądowej weryfikacji zarzutów prowadzących do nieważności umowy. Kumulacja tych przesłanek doprowadzić musi do wniosku, że ustalenie nieważności umowy jest wyłączną prerogatywą sądu i postępowania sądowego, bez względu na rodzaj skutku (ex nunc czy ex tunc). Natomiast jednostronne oświadczenia woli osób zainteresowanych nieważnością umowy - nie powodują intencjonalnych skutków prawnych, czyli nie decydują o tym czy umowa jest nieważna lub ważna.

Tak samo jednostronne oświadczenia nie mogą postawić zwrotu świadczenia wzajemnego w stan wykonalności. Od strony normatywnej przesądza o tym treść normy prawnej z art. 189 w k.p.c., jak też powszechna praktyka wnoszenia pozwów o stwierdzenie nieważności umowy kredytu walutowego. W tym miejscu warto odnotować, że niesłuszny jest koncept wskazujący na samo tylko wniesienie żądania zapłaty z ubocznym (i pożądanym) skutkiem stwierdzenia nieważności umowy. W przypadku czynnej umowy kredytu walutowego, skutek taki okazał by się wadliwy i niepożądany – że umowa jest nieważna wstecz (za okres objęty żądaniem zapłaty) ale pozostaje ważna na przyszłość (za okres poza żądaniem pozwu). Jest to również wadliwe logicznie rozumowanie w odniesieniu do nieważności zawieszanej, bowiem poprzez dokonywanie wpłat umowa była sanowana przez konsumenta - co przemawia za jej ważnością.

W literaturze można spotkać sformułowanie o udzielaniu zgody przez konsumenta, co nie odpowiada realiom, bowiem konsument nie składa żadnego oświadczenia tylko umowę wykonuje. Konsument może też złożyć oświadczenie że nie zgadza się na dalsze obowiązywanie abuzywnego postanowienia, poprzez jego zaskarżenie – co prowadzi do zakończenia „stanu nieważności zawieszanej”, pod warunkiem że zarzut abuzywności został przez sąd potwierdzony. Jednak według orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej - skuteczność takich oświadczeń zależy od tego, czy konsument był uprzednio należycie poinformowany o konsekwencjach tej abuzywności. Kredytodawca może nie mieć jasności czy konsument był należycie poinformowany o konsekwencjach abuzywności klauzuli (np. o wszystkich roszczeniach restytucyjnych związanych z całkowitą i trwałą bezskutecznością umowy) oraz dolegliwościami (jak postawienie kredytu w stan natychmiastowej wykonalności). Jest to kwestia istotna, skoro decyduje o rozpoczęciu biegu przedawnienia roszczeń restytucyjnych kredytodawcy oraz możliwości postawienia ich w stan wymagalności (art. 455 k.c.), a także przedstawienia do potrącenia (art. 498 § 1 k.c.). Dlatego Sąd Najwyższy wskazał (Uchwała III CZP 6/21) w uchwale 7 sędziów, że wystąpienie przez konsumenta z żądaniem restytucyjnym opartym na twierdzeniu o całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy kredytu - nie może być uznane za równoznaczne z zakończeniem stanu bezskuteczności zawieszanej tej umowy, jeżeli nie towarzyszy mu wyraźne oświadczenie konsumenta, potwierdzające otrzymanie wyczerpującej informacji (pouczeniu) o jego stanie prawnym. Niezależnie od tego, kierując się dotychczasowym orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, należy uznać, że bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć zanim

dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując - powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia. Należy bowiem uznać, że dopiero wówczas mógł wezwać przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia (por. art. 455 k.c.), tj. podjąć czynność, o której mowa w art. 120 § 1 k.c.. Nie można jednak samym tylko wezwaniem do zapłaty kreować roszczenia wywodzącego się z nieważności umowy, w szczególności przed ustaniem stanu nieważności zawieszony, ponieważ literalna treść art. 455 k.c. tego nie przewiduje, tak samo jak nie przewiduje określania daty wymagalności przez wierzyciela (stanowi tylko o wezwaniu do spełnienia świadczenia niezwłocznie).

Powództwo jako niezasadne podlega oddaleniu co orzeczono w pkt 1 i 2 sentencji, tak samo co do ustalenia nieważności umowy jak i co do żądania zapłaty

O kosztach procesu sąd orzekł co od zasady na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., gdyż strona pozwana wygrała sprawę w całości. W związku z tym zwrotowi podlegają: koszty zastępstwa procesowego pełnomocnika będącego radcą prawnym w wysokości określonej w Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych w sprawach cywilnych, a także uiszczona w związku z tym opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Wobec powyższego Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

Sędzia Henryk Walczewski

ZARZĄDZENIE

(...)

(...)

Dnia 7 sierpnia 2024 r. Sędzia Henryk Walczewski